

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
 wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,
 „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.
 * Wolnem Mięście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,
 w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
 we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa
 tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 13-go sierpnia 1935 r.

Piaskiem w oczy

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej — Nieślychany tupet p. Greisera

Według oficjalnego komunikatu, ogłoszonego przez urzędową PAT. w czwartek, podpisanie zostało w Gdańsku protokół polsko-gdański. Parafowania dokonał komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku min. Papée oraz minister Roman. Ze strony gdańskiej parafowali protokół prezydent Greiser i radca senatu Boettcher. Na podstawie protokołu: 1) senat gdański wycofuje zarządzenie z dn. 1 bm., dotyczące bezcłowego przywozu niektórych towarów. 2) Cła w Gdańsku pobierane będą w złotych polskich. 3) Wobec tego zarządzenie polskiego Ministra Skarbu z dnia 18 lipca będzie odwołane. Tymczasowo stan rzeczy w dziedzinie opłat kolejowych w złotych został obustronnie zatwierdzony.

DODATKOWE OŚWIADCZENIA

Po podpisaniu tego protokołu obydwie strony złożyły dodatkowe ustne i pisemne oświadczenia, o uchyleniu zarządzenia senatu gdańskiego o bezcłowym przywozie towarów do Gdańska, oraz zarządzenie rządu polskiego o cieniu towarów przeznaczonych dla Polski tylko przez polskie urzędy celne.

Pozatem oświadczone gotowość przystąpienia natychmiastowego do rozmów nad uregulowaniem stosunków polsko-gdańskich.

Umowa, którą podpisano w czwartek w Gdańsku, żadną miarą nie powinna być ratyfikowana tj. zatwierdzona przez czynniki ku temu powołane. Zatwierdzenie bowiem tej umowy byłoby nową klęską dla Polski, byłoby wyrzeczeniem się tych praw, które przyznane są Polsce Traktatem Wersalskim.

Dlatego to umowa podpisana w Gdańsku, a sporządzona prawdopodobnie na kolanie, żadną miarą nie może być zatwierdzona przez czynniki ku temu powołane.

Dalej nawet. Wszyscy trzej dygnitarze państwowi, którzy przyczynili się do podpisania tej umowy, według naszego zdania powinni być dymisjonowani.

NIEŚLYCHANY TUPET P. GREISERA

Nadmieniamy wreszcie, że w czasie kiedy toczyły się rozmowy około zawarcia umowy, o której piszemy wyżej, pan Greiser w ten sposób pozwalał sobie przemawiać na uroczystości poświęcenia no-

wego niemieckiego statku parowego „Masuren”, wykonanego w stoczni gdańskiej:

„Gdańsk znajduje się obecnie w walce o swą przyszłość, w walce tak ciężkiej, jakiej jeszcze nigdy nie musiał prowadzić. Gdańsk cierpi pod wpływem tych nonsensów, których źródłem tkwi w traktacie wersalskim (!). Gotów on jest do ofiar, jak długo ma to przeświadczenie, że posiada swe oparcie w Rzeszy Niemieckiej.

P. Greiser zaapelował w końcu swego przemówienia do wszystkich obecnych dygnitarzy Rzeszy Niemieckiej,

ażeby ci przez swe osobiste działania na terenie Rzeszy Niemieckiej ułatwili Gdańskowi utrzymanie tego oparcia w Niemczech.

Po tej butnej mowie, w dniu następnym przedstawiciele rządu polskiego podpisali z p. Greiserem umowę.

Z butnie okrzyczanej kapitulacji Gdańska pozostały się więc ostatecznie te skutki, że cła w Gdańsku pobierane będą w złotych polskich, zaś p. Greiser jeszcze butniej czuje się i przemawia, niż to było przed zatargiem.

Odeszli po pensje i mandaty poselskie

Jak podają gazety warszawskie w piątek dnia 9 sierpnia zjawił się w Klubie spawozdawców parlamentarnych b. prezes klubu ludowego Róg i wręczył dziennikarzom oświadczenie podpisane przez 15tu b. posłów ze Stronnictwa Ludowego pochodzących z b. grup „Wyzwolenie” i „Stronnictwa Chłopskiego”, że występują ze Stronnictwa Ludowego bowiem nie mogą pogodzić się z uchwałą kongresu Stronnictwa o bojkocie wyborów.

Pod oświadczeniem figurują następujące podpisy: Maksymilian Malinowski, Tomasz Noczniński, Michał Róg, Jan Woźnicki, Błażej

Stolarski, Jan Smola, Adam Bardziński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Jan Noczka, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek i Stefan Taczak.

Trzeba zaznaczyć, że wszyscy wymienieni b. posłowie byli na kongresie i głosowali za rezolucją zalecającą bojkot wyborów. Dziś zdanie zmienili, bo żal za mandatem był w nich silniejszy niż przywiązanie do ideologii ludowej. Odeszli po mandaty poselskie. Do sprawy tej powrócimy w numerze następnym.

Krwawe walki uliczne w portach francuskich

Rozruchy komunistyczne w Breście i w Tulnie we Francji, które wybuchły w ubiegły poniedziałek, trwają z przerwami w dalszym ciągu. Rozruchy czwartkowe w Tulonie miały charakter prawdziwej rewolty. Jak donoszą pisma francuskie w dniu tym padło zabitych 5 osób zaś przeszło 200 osób zostało rannych.

Podczas rozruchów demonstranci wzniesli naprędce barykady i obrabowali wiele sklepów. Wszystkie latarnie uliczne zostały zniszczone, wobec czego teren zajęty marynarka wojenna oświetlała reflektorami. Aresztowano około 50 demonstrantów.

W piątek rano demonstranci gromadzili się w wielu punktach miasta wznosząc barykady. Porządku w mieście pilnują oddziały wojska i policji.

Podobne krwawe demonstracje komunistów wybuchły i w portowym mieście Brest, gdzie doszło

do licznych strac demonstrowców z wojskiem. Są zabici i ranni.

Władze bezpieczeństwa opanowały już sytuację, tak że rozruchy prawdopodobnie już się nie powtórzą.

Ruch przedwyborczy

Zyjemy w okresie przedwyborczym. W poprzednich każdorazowych wyborach okres ten odznaczał się pewnym rozgorączkowaniem nie tylko polityków, ale również i wyborców, którzy przedewszystkiem interesowali się kandydatami na przyszłych posłów. Obecnie zainteresowanie to zupełnie zniknęło.

Jedynie prasa sanacyjna pod komen- da leaderów stronnictwa prorządowego rozpisuje się o rzekomem zwycięskim pochodzie sanacji, ciesząc się, że tego czy innego wybrano do zgroma-

Włoski Minister robót publicznych

zabity w katastrofie lotniczej

Samolot włoski, w którym znajdował się udający się do Erytrei minister robót publicznych Luigi Razza, spadł w pobliżu Kairu. Minister Razza, 3 osoby towarzyszące mu i załoga ponieśli śmierć. Przyczyna katastrofy nieznaną.

Kandydatury Księży do Sejmu i Senatu

JE. Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, Biskup Chełmiński, wydał następujące rozporządzenie:

„Na podstawie Kanonu 139 § 4 Kodeksu Prawa Kanonicznego nie zezwalam niniejszem duchowieństwu diecezji chełmińskiej na ubieganie się o mandaty poselskie do Sejmu i Senatu”.

Jak się dowiadujemy, również i inni Księża Biskupi polscy wydali analogiczne zarządzenie.

Smiertelna strzelanina na granicy Jugosławji

Grupa, złożona z 14 mężczyzn uzbrojonych, prowadzących ze sobą dwie dziewczyny, usiłowała w nocy przekroczyć z Albanji granicę Jugosławji.

Zandarmi jugosłowiańscy, znajdujący się na wzgórzu, zażądali od nich, by zatrzymali się. Wobec tego, że tego rozkazu nie usłuchano, po zwykłym uprzedzeniu zandarmierja dała ognia, od którego padło zabitych 6 mężczyzn i 2 kobiety.

Zdaje się, że byli to zbiegowie z Jugosławji, lub Albanji, którzy wykradli dziewczyny z Albanji, chcąc je potajemnie przeprowadzić do Jugosławji.

